

Brenna chce być wizytówką Beskidów

Data publikacji: 11.05.2006 0:00

□
Hotel górski, nowe wyciągi, a nawet rynek z przytulnymi knajpkami - tak ma w przyszłości wyglądać Brenna. Oczywiście, wszystko po to, żeby przyciągnąć więcej turystów.

Leżąca pomiędzy szczytami Równicy, Kotarza i Trzech Kopców Brenna jest popularnym miejscem wypoczynku wśród mieszkańców Śląska. To oni są właścicielami większości spośród wybudowanych tam 3 tys. domków letniskowych. Mieszkańcy uważają jednak, że można by powalczyć o to, by turystów przyjeżdżało jeszcze więcej. Marzą o zrobieniu z Brennej wizytówki Beskidów, miejscowości podobnej do alpejskich kurortów w Austrii.

Lokalne Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy, Urząd Gminy, katowicka Regionalna Izba Gospodarcza oraz Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw po konsultacjach z ekspertami przygotowały wspólnie projekt turystycznych inwestycji. Podczas zaplanowanych już spotkań z miejscowymi przedsiębiorcami zostaną wybrane te, które ich zdaniem są najpilniejsze do zrobienia. Propozycje inwestycji to: budowa toru saneczkowego, nowe trasy narciarskie i trasy biegowe, wyciągi i kolejka linowa na zboczu Kotarza, nowoczesne schronisko górskie z miejscami noclegowymi i gastronomią, modernizacja hali sportowej oraz budowa połączenia drogowego Brennej z leżącym po drugiej stronie przełęczy Karkoszczonek Szczyrkem.

- *W drugim etapie chcielibyśmy przebudować centrum Brennej. Tam, gdzie teraz jest boisko, miałby powstać rynek z kawiarniami i restauracjami* - opowiada **Małgorzata Sroczyńska** ze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Gminy Brenna.

Eksperti z Górnośląskiej Agencji Przekształceń Przedsiębiorstw, którzy przygotowawali część dokumentacji potrzebnej do projektu, zakładają, że dzięki inwestycjom - a co za tym idzie, wielkiemu najazdowi turystów - przychody mieszkańców Brennej i Szczyrku wzrosną o ok. 10-20 mln zł rocznie. Ma też powstać sto nowych miejsc pracy.

- *Zaczęły się już prace nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego z myślą o tych inwestycjach* - mówi Sroczyńska.

Pomysł bardzo podoba się mieszkańcom.

- *Dzisiaj turystom nie wystarczą piękne widoki i czyste powietrze. Jeśli mają u nas zostawiać pieniądze, trzeba im coś zaproponować. Świetnie widać to po Wiśle, która tak bardzo rozkwitła dzięki sukcesom Adama Małysza* - uważa **Janusz Wolny**, mieszkaniec Brennej.

Turystyczne plany dotyczące Brennej zgodziła się wesprzeć Unia Europejska, pomysłodawcom zmian udało się zdobyć ponad 50 tys. euro na szkolenia dla miejscowych przedsiębiorców. Jeszcze w tym miesiącu zacznie działać internetowy portal poświęcony planowanym inwestycjom.

Ewa Furtak